

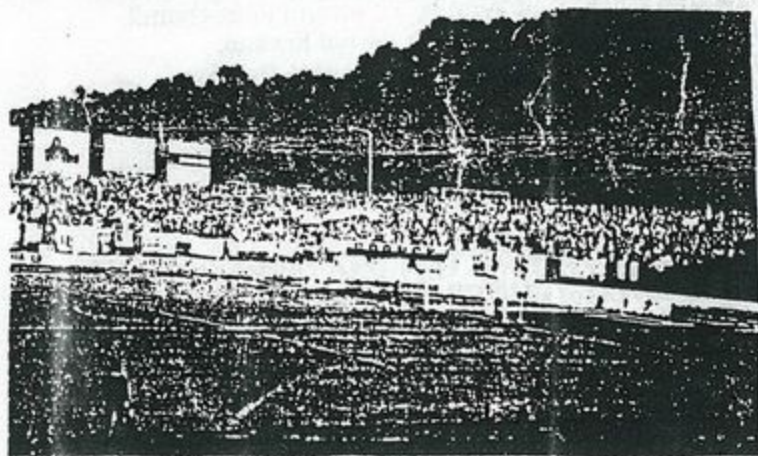
Pismo wszystkich fanatyków Lechii Gdańsk

Fani z
Traugutta

Nr. 2/96



Cena 1zł.



LECHIA - ARKA '93

LECHIA GDAŃSK

WIDZEW ŁÓDŹ

VI kolejka spotkań o mistrzostwo

Lechia.Net

O kibicach Widzewa ...

Można niewątpliwie powiedzieć, że jest ich chyba największej w kraju

Jednak pomimo, że jest ich dużo, nie tworzą silnej, potrafiąca zadymić ekipy. Zarówno u siebie jak i na wyjeździe.

Z dobrze poinformowanych źródeł wiadomo, że ostatnio coś w nich drgnęło, a więc być może w niedalekiej przyszłości ich wartość w lidze chullganów wzrośnie.

Przyjazne stosunki utrzymują z kibicami Petrochemii Plock, Chrobrego Glogów oraz Karpat Krosno.

Jakiś czas temu zrobili kosę ze Stilonem Gorzów.

Nie ulega wątpliwości, że zawitają na dzisiejszym meczu. Pozostaje tylko pytanie: w jakiej ilości ?

NASZ DZISIEJSZY RYWAŁ: RTS Widzew Łódź

BARWY:, Białe - czerwone


SUKCESY: Mistrz Polski 1981, 1982, Puchar Polski 1995

WYNIKI OSTATNICH SPOTKAŃ: 4:1(Górnik), 1:1(ŁKS),
4:1(Raków)

MIEJSCE W TABELI: 2

SŁÓWKO O WARSZAWIE

Z uwagi, że w I numerze "Fanów" pisaliśmy już o wyjeździe do stolicy, tym razem tylko przypomnimy wszystkim mającym zamiar udać się na ten mecz, że pociąg specjalny odjeżdża z Gdańska Głównego o godzinie 11 : 25. Bilety w cenie 15 zł. można nabywać przy stoliku z pamłatkami.

Apelujemy o ostrożność do osób zmotoryzowanych. Grupa samochodowa LEGII również nie będzie błerna. Trzeba mieć oczy szeroko otwarte, bo wróg nie śpi. Pokażmy się w Warszawie z jak na 

GKS KATOWICE - LECHIA GDAŃSK

Około stu osobową grupą wyruszyliśmy rannym pociągłem do Katowic. Nie obyło się niestety bez eskortującej psiarni.

Podróż mijala spokojnie, choć nie zabrakło również bójek we własnym gronie. LUDZIE! czy wy pogłupiełicie?

Logiczne, że mamy prawo mieć o coś do kogoś żal, ale nie wyrównujemy rękoma porachunków na wspólnym wyjeździe. Przecież równie dobrze można to uczynić po powrocie, no nie? Założmy, że takie zajście zauważy jakiś wróg i co wtedy?

Nie dosyć, że naraziliśmy się na śmiech, to jeszcze w wyniku naszej ewentualnej dezorganizacji możemy zostać zdziśiatkowani. Zastanówmy się nad tym.

Wracając do owego wyjazdu, w Częstochowie zauważyliśmy rzeź gostków z miejscowego Włókniarza. Trochę pogawędziliśmy, po czym poszliśmy dalej. Tuż przed Sosnowcem trochę się zmobilizowaliśmy, a to z uwagi, że mieli do nas dołączyć kibice Zagłębia.

Tak dla ciekawości warto dodać, że oni nie domniemanym układzie nie słyszeli:

W Katowicach przejęła nas od razu palanteria. Od samego rana czekało na nasz przyjazd już kilku Lechistów, którzy trafili GKS-ie jeden szalik.

W drodze na stadion paru naszych gości odłączyło się od grupy i postanowiło na własną rękę szukać przygód. Efekt był taki, że jeden z nich stracił szalik.

Szkoda słów. Tylko do cholery, po to bębni się tyle razy, żeby nie rozstawać się grupą (nie dotyczy starszyny) aby potem jeden z drugim tracił barwy.

Gdy wraz z Hubertem i Złutkiem wywiesiliśmy flagę:

"ULTRAS LECHIA - PRECZ Z KOMUNĄ", po kilku minutach musieliśmy ją z powrotem zdjąć. Powód był na tyle prosty, z uwagi na fakt, iż cały żądzący na GKS-ie jest byłym UB-ekiem. Wniosek prosty: na hanysowie wciąć żyją pacholkiwie komuny.

Doping podczas meczu był całkiem niezły. Tuż po rozpoczęciu odśpiewaliśmy hymn narodowy. Trochę się naubliżaliśmy naszym Ulubieńcom: Dziurówiczow Wojciechowskiemu (który po zdobyciu bramki na prawdę nieładnie się zachował wręcz oczywiście z zebraniem przy Bukowej hanysom).

Tuż przed meczem dołączyło do nas kilku kibiców, którzy przyjechali samochodami. W sumie było nas ok. 100 osób. Po spotkaniu, piłkarze (w komplecie) podziękowali nam za doping, a my im za grę.

W drodze ze stadionu na dworzec, było trochę przepychanki z psiarnią, w efekcie jeden z naszych minimalnie ucierpiał. Potem, gdy od dowodzącego tą barowczarków chcieliśmy "wycisnąć" dane spotkaliśmy się z lekką ignoracją. Cóż, znaczna większość mundurowych cierpi na niedorozwój umysłowy.

W pociągu normalka - ganienie z gajowyrn. W Sosnowcu czekało na nas kilkunastu chłopaków z Zagłębia, skończyło się na dyskusji.

.... Który jest fanem GDAŃSKIEJ LECHII, mieszkającym w oddalonym o 300 kilometrów od naszego grodu, Włocławku. Niestety nie jest obecny na każdym meczu przy ulicy Traugutta, a to oczywiście z uwagi na odległość jaka go od nas dzieli. (Władomo, podróż kosztuje.) Był z nami także na paru wyjazdach, m.in. Bydgoszcz, Łódź.

Osób dojeżdżających na mecze LECHII z oddalonych miast jest co raz więcej. Toruń, Kwidziń, tak, tak, nawet stamtąd. Właśnie do tych wszystkich osób kierujemy słowa szczególnych pozdrowień i podziwu.

Praktycznie na każdym meczu rozgrywanym przy ul. Traugutta obecne są około 30 - osobowe delegacje kibiców biało - zielonych z Malborka oraz Starogardu Gd. co również warto podkreślić.

Co słysząc u naszych przyjaciół...

- ŚLĄSK WROCŁAW - niedawno byli w Tychach w sile 180 osób.
Wspierała ich kilkusobowa grupa fanów "Białej Gwiazdy".
WISŁA KRAKÓW - do Tarnowa zjechało ich ok. 2000 osób. Można sobie wyobrazić, jaka tam panowała atmosfera.
POMOCZANIA - 100 osób wybrało się do ławy. Było dość spokojnie.
MALBORK - Jedyne w drodze powrotnej zostali obrzucani przez kibiców z Kwidzyna.

...I u innych.

- CIROBRY GŁOGÓW - 20 - stu zjawilo się w Namysłowie. Poza tym nic innego nie wiadomo.
RAKÓW CZĘSTOCHOWA - w Łodzi, na Widzewie było ich 80 - ciu.

PIOSENKI

W tym miejscu chcielibyśmy przypominać Wam słowa niektórych naszych piosenek, gdyż jak się okazuje, niektórzy nie wszyscy znają do końca chociażby "Zielono-biało-zielono się mieni..."

Nie raz zdarzało się, że rozpoczętą piosenkę kończyliśmy na jednej zwrotce, bo po prostu reszty nikt nie zna.

Jeżeli chcemy, aby nasz repertuar nie był tak ubogi, to pokażmy się o przypomnienie poniższych słów:

Raduje się serce, raduje się dusza,
Gdy banda Lechistów, do Szczecina rusza.
Raduje, raduje Arkę w pizdę kłuje,
A kibice z Gdańska cieszą się, śpiewają:
Czysta, Wyborowa, Jarzembiak, Stołowa,
I już Gdańskie Lechii głowa jest gotowa.